№. 100. w Wtorek dnia 1. Maja 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

(Wywód ministrów względem rozwiązania izby drugiéj sejmu berlińskiego.) — Powołując J. K. Mści patentem z 5. Grudnia r. z. izby obie na posiedzenie zagajone 26. Lutego r. b. uczynił to w nadziei, że prace ich do ustalenia błogiego stanu wewnętrznego, doprowadzą. Lecz niestety nadzieja ta niknie w obec kierunku, jaki czynności izby drugiéj w ostatnich tygodniach wzięły. Postanowienia izby drugiéj w ciągu czasu tego uchwalone, zasadzają się po większéj części na głosowaniach, przy których jeden lub kilka tylko głosów na tę lub owę stronę izby przeważały wsposób nieprzypuszczający najmniejszéj wątpliwości, że wypadek bardzo często był jedynie skutkiem okoliczności przypadkowych. Po zastanowieniu się przynależném osądziliśmy za rzecz szkodliwą, przejrzenie dokumentu konstytucyjnego z 5. Grudnia r. z. i ustanowienie praw organicznych z temże powiązanych wystawić na takowe przypadkowości.

Oprócz tego przekonaliśmy się, iż izba druga nie zawsze trzymała się granic upoważnienia swego. Przekroczenie upoważnienia tego widzimy w uchwale przyjętéj dnia 21. mies. bież., mocą któréj konstytucya ułożona w Frankfurcie przez niemieckie zgromadzenie narodowe za prawomocną uznaną została, i podobnież w postanowieniu wczorajszém, w którém nie tylko przedłużenie stanu oblężenia w Berlinie zaprowadzonego, jakie obecnie dla utrzymania porządku publicznego i bezpieczeństwa za konieczne uznaliśmy, przeciw artykułowi 110 konstytucyi za nieprawne ogłoszono, ale nawet niezwłocznego zniesienia tegoż zażądano.

Z powodów powyższych uznajemy w interessie kraju za niezbędne, ażeby izba druga rozwiązaną a następnie według artykułu 76 konstytucyi równocześnie izba pierwsza odroczoną została. Tym pewniejszą powinniśmy mieć nadzieję, że rozporządzenie to większa część dobrze myślących w kraju z zadowoleniem przyjmie, zwłaszcza, że z głębokim smutkiem widzieliśmy, jak często mównicy w izbie drugiéj nadużywano do objawiania publicznie zasad zdolnych do zwalenia urządzeń istniejących i wszelkiego porządku prawnego.

Podając z uniżonością W. K. M. do zatwierdzenia projekt rozporządzenia rozwięzującego izbę drugą, zastrzegamy sobie stósownie do art. 49. konstytucyi dalsze późniéj poczynić wnioski.

Berlin, 27. Kwietnia 1849. Ministerstwo:
Hr. Brandenburg. Ladenberg. Manteuffel. Strotha. Heydt. Hr. Arnim. Rabe. Simons.

Berlin, 28. Kwietnia. — Wczora i dziś ludność zgromadzała się dość licznie po ulicach. Wczora zastrzeliło wojsko na komendę kilka osób, dziś kilkanaście. Konstablery poodnosiły trupów na odwachy, rannych do lazaretów. Wzburzenie umysłów wzrasta. Saskie i hanowerskie izby także zostały rozwiązane. Spodziewają się, że teraz kolej przyjdzie na Frankfurckie illuzie i że zgromadzenie niemieckie, nieotrzymawszy diet roziedzie się na wszystkie strony, tak jak już austryaccy deputowani wyjechali z Frankfurtu nad Menem. — Pytają się teraz, dla kogo wojska niemieckie zdobywają Szlezwig-Holsztyn, i dla czego się tam krew leje strumieniami.

Stuttgard, d. 20. o godzinie 4 po południu. — Ojczyzna w niebezpieczeństwie! — Głos ten zatrważający z ust do ust przechodzi, a lud opanowało wzburzenie takie, jakiegośmy od przeszlego w wypadki ważne tak obfitego roku niewidzieli. W jednym i tym samym dniu odbywają się wciąż zgromadzenia ludu jedne za drugiemi. Ale jeden duch, jedna myśl wszystkich ożywia. Lud chce, aby król bezwarunkowo poddał się uchwałom zgromadzenia narodowego, i aby ministerstwo Römera krajowi zachowane zostało. Już w myśli téj przesłano adressa do króla od władz miejskich, od stowarzyszenia ojczystego, i od całego obywatelstwa licznemi opatrzone podpisami. Klub ludu ogłosił się nieustającym, i jeszcze na dziś wieczorem o godzinie 9 zapowiedział zgromadzenie ludowe. Niemniéj izba stanów z wyjątkiem szlachty i duchowieństwa powtórnie oświadczyła, iż w wszelkich okolicznościach trzymać będzie za konstytucyą rzeszy i jéj przyjęciem bezwarunkowem, i właśnie w téj chwili (5 godzina wieczorem) zbiera się znowu, dla wręczenia królowi adressu, w którym go prosi, aby od nieszczęsnéj nagłéj zmiany zasad odstąpić raczył, do czego skłoniła go kamarylla. Dymisyi ministerstwa jeszcze nieprzyjęto, jednakże Lindena, Varnbühlera, ministra Schlayera i kanclerza Wächtera już do domu powołano. Wątpimy jednak, aby który z tych panów chciał podjąć się utworzenia gabinetu nowego wśród tak krytycznego położenia. Wzburzenie mass powiększają jeszcze pogłoski o zbliżaniu się Bawarów i zamierzonym wyjeździe króla. — Dziennik frankfurtski zamieszcza list z Stuttgartu z 20. t. o godzinie 10 wieczorem, w którym donoszą, że pomiędzy ludem oburzenie nadzwyczajne panuje. Gmach sejmowy jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia wieczornego tysiące oblegały. Komendant armii książe Fryderyk poczynił rozporządzenia wojskowe bez wiedzy ministra wojny, a zatem z nadwerężeniem form konstytucyjnych.

Stuttgard, d. 21. Kwietnia. — W sprawie przesilenia ministeryalnego nic jeszcze niema pewnego, ale wzburzenie powszechne widocznie wzrasta tak w mieście jak i na prowincyi. O godzinie 6 odbyło się zgromadzenie oficerów od gwardyi narodowéj, na którem jednogłośnie przyjęto, aby zwołać gwardyą całą na godzinę 5 wieczorem dla uczczenia uroczystego konstytucyi niemieckiéj, i przedłożenia gwardyi obywatelskiéj oświadczenia pewnego przyjęcia. Jenerał Alberti oświadczył, że urząd jego jako dowódzcy naczelnego nieodmawia potwierdzenia, ale niepozwala mu osobistego brać udziału. Złożył on natychmiast urząd swój dowódzcy naczelnego. Oświadczenie to brzmi jak następuje: Zważywszy iż powołaniem gwardyi obywatelskiéj jest przyczyniać się do utrzymania porządku prawnego; daléj zważywszy, iż konstytucya rzeszy, jaką sobie lud niemiecki przez wolno wybranych zastępców nadał, ogłoszeniem jéj nabrała mocy prawa; oświadcza gwardya obywatelska Stuttgartu, iż postanowiła, o ile to będzie w jéj mocy, być posłuszną konstytucyi rzeszy i powagę jéj wyjednać. Deputacya od sejmu z adressem niezostała jeszcze do króla przypuszczoną, i niewiedzieć kiedy to nastąpi. Z prowincyi bardzo wiele poselstw przybywa.

Sztutgard 23. Kwietnia. — Dziennik Merkury Szwabski zamieścił w dodatku swoim odezwę króla do Wirtembergczyków, w któréj wzywa ich, aby zaufania i miłości, jakich dotąd świetne dawali dowody, nieusuwali panującemu, aby w zgodzie i jedności wytrwali, gdyż stan czasu obecnego jest nader groźnym. Daléj powiada, iż on także pragnie wielkich i jednolitych Niemiec, i wszelkie ofiary ponieść gotów. Zgromadzenie narodowe ukończyło wprawdzie dzieło konstytucyi, ale nieporozumiało się jeszcze z rządami większemi Niemiec w tak ważnym przedmiocie, dla tego spojnie i zaufaniem czekać należy zupełnego ukończenia téj sprawy, a roztropność radzi, aby się bez potrzeby w odmęt ten nierzucać. — W końcu wzywa ich, aby mu jako królowi, jako ojcu swemu zupełnie ufali.

— Równocześnie z ogłoszeniem odezwy téj doniesiono także o wyjeździe króla z familią do Ludwigsburga, co nieukontentowanie powszechne wywołało. Miasto zresztą zupełnie spokojne.

Ludwigsburg 23. Kwietnia. — Król przyjechał tu dzisiaj bardzo wcześnie rano i wysiadł w zamku. Książe Fryderyk późniéj przybył. Znaczna liczba powozów królewskich z bagażami także przybyła tu z Stuttgartu. Dzisiaj na godzinę 5 wieczorem zamówiono cały garnizon tutajszy wojskowy do ustawienia się na dziedzińcach zamkowych.

Austrya.

Wiedeń. — (Z teatru wojny.) Korrespondencya z Pesztu w Lloydzie umieszczona, lubo nieco dawniejsza, nowe rzuca światło na jednę bitwę z powstańcami; korrespondent tak się wyraża:

Dziwnym przypadkiem naocznym byłem widzem téj pięciodziennéj bitwy i opiszę w krótkości co sam widziałem. O kwandrans drogi od Kerepes stała nasza artylerya a w równéj odległości od niéj bliżéj Kerepesu po

prawéj stronie piechota, po lewéj konnica; nasze forpoczty rozciągały się około sto kroków na wzdłuż tak, że mogliśmy wyraźnie dostrzedz pędzących na rączych koniach synów Arpada i Zriniego. Jenerał Schlick, Zeisberg i Csorich stali z całym orszakiem swoim na piaszczystym pagórku po lewéj stronie gościńca i patrzyli przez lunety na ruchy powstańców. Około godziny trzeciéj po przypuszczonym przez Węgrów ataku hr. Schlick wysłał naprzeciw nieprzyjaciela oficera od kirasyerów Wallmoden z oddziałem wojska, aby się dowiedzieć w którym punkcie powstańcy główny atak chcą przypuścić, a zarazem kazał piechocie stanąć w 3 kolumnach, za któremi stanęła artylerya. Oficer ten wkrótce wrócił z wiadomością, że Węgrzy z bliskiego wzgórza ruszają do szturmu; nasza generalicya zaraz pozycyą swoją opuściła i zajęła piaszczysty wzgórek na prawo od gościńca. Rzeczywiście poprzednie stanowisko nasze wkrótce stało się metą licznych kul nieprzyjacielskich, a powstańcy tak spiesznie nadeszli, że musiano kanonadę zaniechać i otworzyć morderczy ogień karabinowy. Powstańcy walczyli rozpaczliwie i powiodło im się tak daleko w tył nas odeprzeć, że mogli na nowo ogień działowy rozpocząć. Wówczas feldm. wydał rozkaz zapakowania wszystkiego, i wszystkim widzom kazał wrócić do miasta. Wjeżdżając do stolicy jeszcze słyszałem kanonadę; radosny okrzyk »Koszuth przybywa!« rozlegał się po mieście.

Wiedeń, dn. 27. Kwietnia. — Czas teraz nadszedł, w którym przez kilka dni, a może i dłużéj nie będziemy mieli pewnych wiadomości z teatru wojny. Na drodze prywatnéj niedochodzą żadne listy z Węgier, a urzędowych buletynów nawet kłamliwych nie umieszczają. Ograniczamy się tym razem na powtórzeniu pewniejszych wiadomości. We wtorek dnia 24. popołudniu wszedł Dembiński na czele 15,000 Polaków i Madziarów do Pesztu, śród radosnych okrzyków mieszkańców. Most na łyżwach pomiędzy Pesztem i Budzyniem spalily wojska austryackie. Dembiński wezwał w środę załogę budzyńską, ażeby w przeciągu trzech dni wyniosła się z téj fortecy. Od Budzynia do Raab droga jest pokryta wojskiem cesarskiém. Jelaczic odszedł ku południowi, idąc drogą lądową, a nie na statkach parowych, bo tychby nieprzepuścili Węgrzy, którzy usypali szańce wymierzone na Dunaj pod Földwar. Komorn od dwóch dni uwolniony od oblężenia. Jenerał Welden był wczora w Babolnie. Odezwy Dembińskiegn i Koszuta zwiastują, że ziemia węgierska począwszy od granic siedmiogrodzkich aż do Karpat oczyszczoną jest z Austryaków. W odezwach tych jasno wypowiedzianym jest alians pomiędzy Polakami a Madziarami.

O stanie rzeczy, bitwach staczanych pomiędzy Austryakami i Węgrami nic pewnego powiedzieć nie możemy. Wnosimy tylko o stanie rzeczy w Węgrzech z rospołożenia wojsk nad granicą austrycko morawską. Z niego wyprowadzamy ten wniosek, że armia austryacka na wszystkich punktach się cofa. Okolice pod Bruck, Himberg, Oedenburg, Landenburg i t. d. przepełnione są wojskiem, które ma się rozłożyć tam obozem, dla zakrycia Wiednia, któremu zagraża wielkie niebezpieczeństwo, ponieważ Madziary uderzyli już na Preszburg. Wczoraj wieczorem to jest 26. Kwietnia słyszeliśmy tu w Wiedniu wyraźnie strzelanie ogromne z armat, a liczne tłumy mieszkańców wiedeńskich przysłuchiwały się temu grzmotowi wojennemu, który dolatywał ich z okolicy Preszburga, oddalonego tylko 9 mil od Wiednia. Gwardya narodowa morawska wszędzie otrzymała ostre ładunki, a kassy publiczne umykają do Ołomuńca, którego garnizon wzmocniono, aby ta ważna forteca niedostała się w ręce powstańców. W mieście naszém rozrzucają odezwy litografowane do mieszkańców wiedeńskich, aby pamiętni na śmierć Bluma, Messenhausera i innych męczenników sprawy publicznéj zemścili się za urągowisko z wszystkich próźb i życzeń, jakie okazuje rząd ludowi. Madziarzy się zbliżają, oni ludowi dopomogą. Władze wojskowe nie przestają na wypędzaniu obcych ze stolicy, ale rozkazały po basztach pozaprowadzać moździerze i armaty wraz z amunicyą, aby w razie potrzeby bombardować przedmieścia, gdyby się zbuntowały, lub strzelać do nieprzyjaciela, skoroby się przed bramami stolicy pokazał.

(Buletyn 35 armii. O wypadkach armii w Węgrzech). — Po ruchu odwrotnym jaki armia austryacka w pierwszych dniach b. m. ku Pesztowi uczyniła (aby tamże skoncentrowane zabrać stanowisko dla obrony miast obu) nieprzyjaciel ledwie nie codzień usiłował na nią attaki, które wprawdzie żadnych niemiały skutków, lecz mu dowiodły, że główna siła nasza pod Pesztem i Budą jest zgromadzona. Wkrótce potem uderzył na Waitzen, gdzie stały dwie brygady jen. Götza (przyczem tenże bohaterską śmierć znalazł) wyparł je w górę Dunaju przez Leld i Kemend, i sądząc że pod Pesztem dosyć jesteśmy zajęci wyruszył dwoma silnemi kolumnami, jedną po lewym brzegu Grany drugą przez Ipoly Sagh wprost do Levy. Tutaj ściągnął 18. b. m. 30,000 wyborowego wojska swojego, z którem w trzech kolumnach przeszedł Granę pod Kalna, Bars i ś. Benedek.

Feldm. Wohlgemuth dowodzący 5 brygadami (około 15,000 ludzi) które z Morawy i Austryi jako rezerwa postawione były za Graną — uwiadomiony o tym ruchu wymaszerował z d. 18 na 19 z Kemend, aby między Malas i Bese oprzeć się nieprzyjacielowi. Ten tymczasem z całą swoją siłą — dwakroć przemagającą — stanął w porządku bojowym między Verebely a Nagy-Sarlo. Attak brygady ks. Jabłonowskiego na Nagy Sarlo powiódł się wprawdzie najzupełniéj, jedna kolumna doszła już była do tego miejsca, gdy przez wybuchły w niem pożar zaniechać musiała zajęcia go. Nieprzyjaciel korzystał z téj okoliczności, aby nasze prawe skrzydło między Graną a Nagy-Sarlo obejść, podczas gdy z Verebely ten sam manewer na lewe skrzydło nasze usiłował. Najzaciętsza bitwa trwała już od rana do południa; feldm. Wohlgemuth ze znaną roztropnością swoją cofnął znużone swe wojsko wśród walki na inne stanowisko; nieprzyjaciel zaś rozciągnął obejście swoje aż do Neutry.

Poprzednio już wydano feldm. Wohlgemuth rozkaz, aby w niekorzystnym razie cofał się za Neutrę, a nawet za Waag, aby tak dolinę Waagu jak i Preszburg zasłaniać, i za Waagiem przez wyspę Schütt przywrócić związek z korpusem oblegającym Komorno, które tymczasem bezustannie bombardowano.

Wódz naczelny feldm. baron Welden, który 17. przybył do Granu, przekonany że główna siła nieprzyjaciela mogła była uczynić zboczenie przez góry dla odsieczy Komorna, polecił natychmiast banowi, aby z całą swoją siłą z Pesztu wyruszył i uderzył na nieprzyjaciela, aby jednak w razie korzyści nie zbyt spiesznie postępował. Jakoż ban wyruszył 19. we wszystkich kierunkach, lecz nieprzyjaciel tak spiesznie ustępował, że go nawet nasze kule dosięgnąć nie mogły.

20go wyruszyła inna kolumna nieprzyjacielska, która dotąd pod Paszlo nad rzeką Ipoly en reserve stała wraz z lewém skrzydłem nieprzyjacielskiém, na prawym brzegu Grany ku Kömend i Granowi, i natarła na stojącą tamże rezerwę, dywizyą Csorich, która, gdy już tego samego dnia felm. Wohlgemuth przeszedł przez Neuhäusel, cofnęła się, walcząc, ku Granowi i tamtejszy most łyżwowy zerwała, aby najenergiczniéj punktu tego bronić. 20go wódz naczelny przybył do Budy.

Przy takiem zmienieniu wojennego położenia, zdawało się feldmarszałkowi dalsze utrzymanie Pesztu i Budy bardzo niekorzystném dla dalszych działań wojennych, tém więcéj że Dunaj od Komorn do Waitzen dostał się w ręce nieprzyjaciela, a żadne z dwóch miast korzystnego centrum działań nie stanowi. Feldm. zatém postanowił skoncentrować wojska w zabezpieczonén stanowisku i tego jest przekonania, że przez nadejście oddanych pod jego dyspozycyą posiłków wkrótce znajdzie się w możności skutecznego rozpoczęcia na nowo kroków zaczepnych.

Wiadomości z Pesztu z d. 21. b. m. donoszą że nieprzyjaciel przedsięwziął tegoż dnia attak pod Czinkota i że po krótkiéj utarczce odparty został przez wojska nasze.

Według nadeszłych w téj chwili rapportów feldm. Nugent z Semlinu 17. b. m. stan rzeczy w niższym Dunaju coraz pomyślniejszą przybiera postać. Obwód Czajkaszów oczyszczony jest z nieprzyjaciela, stanowisko pod Petrowaradynem przez odpowiednie oszańcowanie pod energiczną dyrekcyą pułkownika Mamuli bardzo wzmocnione, a przez nadchodzące ze wszech stron posiłki, wkrótce korpus ten będzie w korzystném położeniu do rozpoczęcia na nowo kroków zaczepnych i wyruszenia przeciwko Szegedynowi. — Wiedeń, d. 14. Kwietnia 1849.

Rozgłaszają w téj chwili, że 55,000 Rossyan pospiesza od Radziwiłowa przez Kraków do Morawii. Od Oderbergu powiozą ich na kolei żelaznéj od Neutry. Nie mogąc dać sobie rady kamarylla, wezwała 100,000 wojska rossyjskiego na pomoc przeciw Węgrom. Zdaje się, że i Wiedeń otrzyma załogę z rossyjskiego wojska złożoną. Dziennik Lloyd w dzisiejszém wstępnym artykule, napisanym przez pewnego dyplomatę austryackiepo, tak mówi: jesteśmy gotowi przyjąć pomoc rossyjką, jednakowoż pod warunkami. Pierszym jest, ażeby nam przyniesiono ją szybko, natychmiast; drugim, ażeby pomoc daną była w massie, w liczbie dostatecznéj. — Z Komorn dali Węgrzy ognia do statku parowego wiozącego prochy. Statek wyleciał w powietrze z okropnym hukiem.

Dowiadujemy się, że główna kwatera komendantury budzyńskiéj armii jeneralnéj znajduje się w Stuhlweissenburgu. — Węgierskie banknoty stoją al pari. — Dziennik w Peszcie wychodzący teraz drukują: litery zielone, obwódkę czerwoną, na białym papierze, na znak narodowych kolorów węgierskich. — Stadion zwaryował i to zapewne pociągnie zmianę obecnego ministerstwa austryackiego.

Mitrowice, d. 11. Kwietnia. — Po wzięciu ś. Tomasza zdobył Percel również i okopy rzymskie, a następnie wtargnął w okres Czajkasów. Tuż przy okopach rzymskich leżące miasteczko kompanijne Gospodyńce kalić, a wojska jego obecnie rozłożyły się w Czurugu (największe miasto w batalionie Czajkaszow, stanowi dla siebie kompanię, liczy 5000 mieszk. leży nad Cisą w ostatnich kończynach batalionu). Innych 8 miejsc poddało się Percelowi, z których mieszkańcami Madziarzy bardzo łagodnie się obchodzą. Tymczasem zdaje się, iż Stratymirowicz ma zamiar oprzeć się Percelowi, zebrał bowiem nieco wojska i oszańcował się pod Moszorynem Villovo. Ostatnie 4 miasteczka batalionu Czajkaszow, Moszoryn, Viollovo, Łok i Tytel dzieli wielki moczar i si ne groble od innych 9 w ręku Percela będących. Owoż przez zburzenie grobli, komunikacya zupełnie przerwaną być może; zebrane wody ku temu również dobrze posłużyć mogą. Szeroki bowiem moczar przez zniesienie grobli znacznéj nabywa głębokości, że te bagna jeszczę do tego znaczny pagórek otaczają, jest więc i doskonała pozycya dla

dział. Stratymirowicz też istotnie 10—12 dział, jakkolwiek małego kalibru na dwóch punktach przejścia bardzo korzystnie ustawił. Kroki te tyle przynajmniéj obiecują korzyści., że będzie można w Tytlu zebrać cokolwiek wojska, pospolite ruszenie uorganizować, i na Cisie most rzucić, którén w razie przypadku odwrot zabezpieczy. Z drugiéj strony Kniczanin niezmordowany w werbowaniu żołnierza w ks. Serbskiém, część ich już przeprzawić kazał na ziemię Czajkaszow. Również jenerał Teodorowicz przyśle zapewne z Banatu posiłki. Na każden wypadek powinień swoje wojska z okolic Segedynu cofnąć. (Dziwna rzecz, że dzienniki nawet tamtejsze nie są dokładnie obeznane z rozpołożeniem wojsk swoich; i tak, kiedy jedne utrzymują, że korpus Teodorowicza pod Segedynem stoi, inne temu przeczą i w okolicach Temeswaru lub Kanizy go szukają; nawet była się rozniosła w Zagrzebiu pogłoska jakoby Serbowie sami Teodorowicza zastrzelić mieli oburzeni jego oziębłością i niedbalstwem, co wszakże dotąd tylko pogłoską jest.) Krzyk oburzenia, pogardy i zemsty na obudwu Nużanów coraz głośniejszy. Już teraz wiedzą dokładnie, że fzm. Nugent dał rozkaz załodze Zomborskiéj, opuszczenia tego miejsca jako i całéj backiéj żupy, (ogromny obszar ziemi między Cisą a Dunajem, na pokładzie od Segedynu aż do ujścia Cisy.) Dotąd nie masz w téj żupie żadnych innych wojsk oprócz Percelowych, tym mógł się Zombor bardzo skutecznie opierać. Co więcéj! pułkownikowi Mamula, kierującemu wojskiem oblegającém Petrowaradyn dał rozkaz zniesienia oblężenia i cofnięcia się do Slawonii. Szczęściem pułkownik Mamula oceniając korzyści swego stanowiska nie posłuchał. Karłowice tak długo opierały się fortecy, bez wojsk cesarskich, i nigdy nie przyszło na myśl załodze, aby posterunek swój opuściła, a teraz przy zwiększonéj w trójnasób sile każą nam ustępować? Nie zakraważ to na zdradę? (Sdsl. Z.)

Zagrzeb, d. 16. Kwietnia. (Zdanie o dwu listach cesarskich do bana). Z powodu dwu biletów cesarskich do bana posłanych, (których treść już podaliśmy) pisze gazeta ch. d. sl. co następuje:

Mielibyśmy wprawdzie czego się cieszyć, ale czasy są tak dziwne, że trzeba nam się bać i tego co się nam daruje. Zajrzyjmy no nieco do ocz temu podarunkowi. — List mówi, że jest wydany »w skutek §. 75 oktr. konst. Ale ten §. zachowuje zupełnie dawne urządzenie pogranicza wojskowego. List daléj prawi, »że kraińcy (graenzer) tylko jako żołnierze; pogranicze zaś tylko co do spraw wojennych będą podlegać ministerstwu wiedeńskiemu.« Kto jednak choć powierzchownie zna urządzenie pogranicza, ten wie, że krainiec jest od urodzenia do śmierci żołnierzem, i że niemasz stosunku gdzieby nie wchodził w zakres sprawy wojskowéj. List jeszcze daléj tak brzmi; że kraińcy dostaną szczególne urządzenie gmin.« Jest że to jaka koncessya? Właśnie to jest głównem nieszczęściem kraińca, że on ma szczególne (na wojskowym systemie oparte) urządzenie gmin! Dla czego nie jest powiedziano, że krainiec nie będzie miał szczególnego urządzenia gmin, lecz takie jakie i w innych ziemiach, jakie ono tam już i jest. Wszystko to więc nie może nas uspokoić, ani też to co się daléj mówi, »że kraińcy będą uczestnikami wszystkich innych praw innym narodom udzielonych.« Albowiem jeżeli zostanie §. 75. przy swojéj mocy, radzibyśmy wiedzieli, jakich to praw będą kraińcy uczestnikami?

Serbskie Nowiny z Belgradu donoszą, że redaktorowi dziennika Napredak (Postęp) pułkownik Mamula zakazał pisać o oktrojowanéj konstytucyi.

Oficerowie 2 pułku banackiego oświadczyli, że tylko ze stratą życia ośmieliliby się ogłosić w pułku oktr. konstytucyę. I w krzyżewackiem pułku pojawiły się rozruchy z powodu wzmiankowanéj konstytucyi.

Włochy.

O wypadkach warunków doraźnych Radetzkiego w Piemoncie dziś jeszcze nic pewnego nie wiemy. Dziennik ministeryalny w Turynie Saggiatore zbija pogłoskę, jakoby obsadzenie Alessandryi przez Austryków miało już być ułożonem; Opinione zamieszcza korrespodencyą z Alessandryi saméj, podług któréj w mieście tem przygotowani już są na przyjęcie Austryaków. Inne znów dzienniki głoszą o zerwaniu układów pomiędzy Radetzkim a Piemontem. Nareszcie dziennik sporów powiada, iż odbiera z różnych stron potwierdzenia owych bajecznych żądań Radetzkiego od Piemontu, przy swém wahaniu się wszetecznem wyraża nadzieję, że Radetzki nie zupełnie(!) wiernym jest obrazem zamiarów gabinetu wiedeńskiego, i że Francya w porozumieniu z rządem angielskim chwyci się środków potrzebnych dla zasłonienia Piemontu przed dalszemi nadużyciami, jakichby się Austrya dumna z zwycięstwa swego dopuszczać chciała.

Łotrowskie postępowanie kommodora angielskiego Hardwiga podczas drgań śmiertelnych Genuy i podła zdrada wyprawy francuskiéj do Civitavechii niekażą bynajmniéj powątpiewać o rodzaju opieki, jakiéj się Piemont po tych dwóch mocarstwach spodziewać może.

Rossya.

Petersburg, dn. 21. Kwietnia. — Według dzienników petersburgskich cesarz Mikołaj przybył do Moskwy z swoją rodziną i jak zwykle całował relikwie świętych, przeglądał wojsko i roskazał w wielkanoc nowy pałac na kremlinie poświęcić duchowieństwu. Roskazem zaś z 15. b. m. posunął 21 jenerałów majorów na jenerałów poruczników a 37 pułkowników na jenerałów majorów.

Anglia.

Londyn, d. 21. Kwietnia. — Dziennik ministeryalny Globe nawet uważa kierunek obecny Francyi w polityce zagranicznéj za nadto konserwatywny, pochwala jednakże, iż rzeczpospolita francuzka wpływ swój na Włochy wywiera, popierając reakcyonistów przeciw demokratom włoskim. Gazeta Times spodziewa się, że mimo deklamacyi w zgromadzeniu narodowem i mimo wyrażenia się Odilon Barota, względem potrzeby powstrzymania Austryi od kroków ostatecznych wpływem Francyi, rząd francuzki uzna niezadługo, że w kwestyi włoskiéj ma interes wspólny z Austryą. Obydwa rządy rzecz jednę popierają; a okoliczność ta, że sprawą ową zajmują się oba te państwa, które z powodu wstrząśnienia roku ostatniego stanowiska nieprzyjazne przeciw sobie zająć mogły, najlepszą jest rękojmią, iż ją w duchu umiarkowania i pokoju załatwiają. Wykazało się, że żywioł konstytucyjny we Włoszech przy braku nergii klassy średniéj jedynie za pomocą obcą utrzymać się może przeciw zamachom demokratycznym, a pomoc takową daje teraz owa rzplita francuzka, która w roku przeszłym może po drugiéj stronie byłaby stanęła. Zarazem Times pochwala lorda Handwicke, komendanta okrętu wojennego pod Genuą stojącego, że nieprzyjazne zajął stanowisko przeciw demokratom genueńskim.

Francya.

Paryż, 25. Kwietnia. — Nouvelliste de Marseille z dn. 22. Kwietnia zamieścił następującą proklamacią Oudinota: Żołnierze! Prezydent rzeczypospolitéj powierzył mi naczelne dowództwo nad wyprawą korpusu morza środziemnego. Zaszczyt ten wkłada wielkie na mnie obowiązki; wasz patriotyzm dopomoże mi, do ich wykonania. Rząd postanowił wszędzie stary nasz i sprawiedliwy wpływ utrzymać i niechce, ażeby los ludu włoskiego przemocy władzy zagranicznéj lub panującéj mniejszości ulegał. Powierza nam chorągiew Francyi, aby ją zatknąć na rzymskiém territorium, jako świetny znak naszych sympatyi. Żołnierze morscy i lądowi, dzieci téjże familii, wspólubiegać się będziecie w waszém poświęceniu i waszych usiłowaniach; wzajemne to wśpieranie się ułatwi wam wasze niebezpieczeństwa, niedostatek i usiłowania. Na ziemi, na którą stąpicie, za każdym krokiem napotykać będziecie pomniki, które was do chwały podniecać będą. Honor wojskowy nakazuje karność i odwagę, niezapomnijcie o tém nigdy. Wasi ojcowie, tém się szczególniéj odznaczali, że wszędzie, gdzie walczyli, upowszechniali zamiłowanie imienia francuskiego. Jako oni, będziecie i wy szanowali własność, dobre obyczaje i zaprzyjaźnione ludy z nami. Dla ułatwienia sobie tego szacunku, rozkazał rząd, ażeby za wszystko, co tylko armia potrzebować może, płacili ludowi żołnierze natychmiast gotowizną. Macie przy każdéj sposobności owe zasady obyczajności, jako regułę waszego postępowania przestrzegać. Zapomocą waszéj broni, waszego przykładu nauczycie szanować godność ludów. Godność tę niemniéj rospusta, jak despotyzm kala. Włochy zawdzięczać wam będą to, co Francya umiała dla siebie zdobyć, to jest porządek w wolności. Naczelny dowódzca Oudinot de Reggio.

Pogłoska od trzech dni obiega, że część armii alpejskiéj wkroczy do Piemontu, a naprzód obsadzi Chamberi. Pogłoska ta była zawczesną. Dywizye rezerwy ruszyły naprzód, aby zastąpić dywizyą, która do Civita Vecchii odpłynęła. — Pisma marsylskie donoszą, że flota pod admirałem Baudin z Sycyli do Korsyki przybyła i stoi w porcie Ajacio.

Dzienniki poranne utrzymują, że rządy angielski i francuski przesłały zbiorową notę księciu Schwarzenbergowi, w któréj proszą go, aby polecił marszałkowi Radetzkiemu zachować więcéj umiarkowania w postępowaniu z Piemontem.

Monitor powiada: rozniesiono wieść, jakoby wojsko przeznaczone na wyprawę do Civita Vecchii wołało podczas wsiadania na okręty: niech żyje rzymska rzeczpospolita! Prefekt ujścia Rodanu zapytany o to przez ministra spraw wewnętrznych przez telegraf, odpowiedział telegraficzną depeszą na dniu 22., o godzinie 10 z rana: rzeczone podanie nie jest uzasadnione. Wojsko wsiadło na okręty w największym porządku, bez okrzyku.

W trzech miejscach, gdzie się komitety wyborcze socyalno demokratyczne zebrały i niechciały wpuścić komissarzy policyi, napadnięto przemocą i wydalono wszystkich z sali. Działo się to na sali braterstwa rue Martel, na sali koncertowéj rue de Lamartine i na sali de Monthesquieu. O godz. 10 wieczorem trzy bataliony piechoty krokiem podwójnym pospieszały przez bulewary ku Porte St. Denis, w celu rozpędzania zgromadzonego ludu, który począł się skupiać po wypędzeniu zgromadzenia ze sali braterstwa. Na rue de Lamartine przyszyło do starcia się z wojskiem a ludem.

Journal des debats popierał wczora kandydaturę Guizota w Lisieux. Courier français zaś donosi, w przeszłą sobotę odbyło się zgromadzenie wyborcze w Lisieux. Chodziło o wyznaczenie kandydata na deputowanego z Lisieux. Byli na zgromadzeniu członkowie rady jeneralnéj, rady okręgowéj, rady municypalnéj, izby handlowéj i trybunału, prawie wszyscy oficerowie gwardyi narodowéj. Przystąpiono do wyboru i pan Guizot na głosów 326 otrzymał tylko 63.

Bankierowie Fould, Bethmont, Lamarre i inni wielki chałas robią z powodu, iż ich Ledru Rollin w swéj mowie mianéj, na zgromadzeniu narodowém skompromitował, gdyż twierdził, że doradzali bankructwo narodowe, i że oni użyli téj broni wówczas według planu ułożonego, do zepsucia

reputacyi do zguby rzeczypospolitéj. Jeden z członków rządu tymczasowego rzekł nad przedstawienie pewnego reakcyonisty ukrytego, aby ogłosić bankructwo narodowe: obywatele! za sześć lub dwanaście miesięcy według koniecznego porządku rzeczy reakcya wystąpi przeciw republikanom, przeciw nam. Rojaliści ochłonąwszy z pierwszego przestrachu poczną przeciw nam działać. Nie pozostawimy im broni w słowie »bankructwo,« bo go przeciw nam użyją.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie d. 25. Kwietnia. — Zgromadzenie rozbiera projekt do prawa o reformie wojska. Ledru Rollin, który wrócił z podróży przerywa diskussyą i mówi: obywatele reprezentanci! dowiaduję się, że wniosek uczyniono o pozwolenie pociągnięcia mnie do sądowéj odpowiedzialności. Upraszam zgromadzenie, ażeby zechciało wniosek ten na najbliższym porządku dziennym zamieścić. (Nie! Nie!) Wiele głosów: kwestya przedwstępna! Corbon prezes zgromadzenia: oddaję kwestyą przedwstępną pod głosowanie. Głosy: odczytaj wniosek! Larabit: protestuję, byłoby to przeciw zwyczajowi! Głosy: Czytaj! Czytaj! Corbon czyta: panie prezesie zgromadzenia! Pan Ledru Rollin rzucał na mnie dotkliwe pociski na posiedzeniu sobotniem. Upraszam zgromadzenie, o sposobność wytłumaczenia się przeciw tak niegodnemu oszczerstwu. Zechce przeto zgromadzenie wyrzec upoważnienie, do zapozwania pana Ledru Rollina przed sąd właściwy. (podpisano.) Lamarre. Ledru Rollin: list ten mówi o niegodném oszczerstwie. protestuję przeciw temu orzeczeniu i trwam przy tém, co z mównicy powiedziałem. Liczne głosy: kwestya przedwstępna, zgromadzenie przystępuje do głosowania i przyjmują, a tém samem upada wniosek bez wszelkich rozpraw. Zgromadzenie wraca do rozpraw nad artykułem 32 reformy armii.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek krewnych i resp. kuratorów wzywają się następujące osoby, jako to:

1) Gottfryd Rau, który się przed 23 laty z Anną Rozyną Rüdiger na olędrach Stefanowie ożenił, a od lat 17 ztamtąd w 30. roku wieku swego oddalił i zaginął;

2) Marcin Jerszyński, syn Mateusza Jerszyńskiego, i Maryanny z domu Płacheckiéj, urodzony w Koźminie na dniu 8. Listop. 1802., który przed 20. laty ztamtąd jako szewczyk wywędrował, odtąd żadnéj o siebie nie dał wiadomości;

3) Fryderyk Ludwik Thyrion, syn leśniczego Thyrion, urodzony wedle podania pod dniem 5. Czerwca 1810., który się w roku 1828. lub 1829. z Osieczny, gdzie się u wuja swego naddzierzawcy Paschke bawił, oddalił i wedle wszelkiego podobieństwa do Polski poszedł;

4) Mateusz Rösler, syn płóciennika Józefa Rösler, ochrzcony 23. Września 1789. r., który w 20. roku wieku swego miejsce pobytu swego Szrém opuścił i w wojnie ruskiéj w roku 1813. miał mieć udział;

5) Bartłomiéj Malik (Mallok), syn komornika Adama Malika, urodzony na dniu 16. Sierpnia 1790. w Dammersch Oschek, powiatu Namysławskiego, który się przed 20. laty z miejsca swego pobytu Marya Alois oddalił. do Polski poszedł i tam umrzeć miał;

6) Tokarczyk Karol Wilhelm Lassau, syn stolarza Karola Bogumiła Lassau w Czempiniu, na dniu 30. Grudnia 1805. urodzony, który w r. 1836. z miejsca swego pobytu Kurnika na wędrówkę poszedł i nie wrócił;

7) rólnik Fryderyk Rauhut z Zaborowa, który się ztamtąd przed 30. laty oddalił;

8) Jan Sowiński, urodzony w Raszkowie dnia 11. Kwietnia 1798., i brat jego Maciéj Sowiński, urodzony także dnia 21. Lutego 1795., synowie Dominika i Rozalii Sowińskich małżonków, którzy się przeszło 25. lat z Raszkowa oddalili i niewrócili;

9) obrusiarczyk Karol Wilhelm Lissner, w r. 1810. w Glauchau urodzony, który się w roku 1835. z Ewą Rozyną Końską ożenił, zostawiwszy syna na dniu 19. Października 1837. urodzonego, w tym samym roku miejsce swojego pobytu Swarzendz opuścił i nie wrócił;

10) Jakób Banaszak (Barczak), który w r. 1809. w Winnéjgórze urodził się, w roku 1830. służył za parobka w Czechowie i tu ztąd do wojska wzięty, już nie powrócił;

11) piekarczyk Jan Fryderyk Schwerin, w Zdunach na dniu 18. Maja 1783. urodzony, który się przed 30. laty ztamtąd oddalił i nie wrócił;

12) Adam Sperczyński, syn Pawła i Cecylii małżonków Sperczyńskich, urodzony w Grabowie dn. 23. Maja 1808., który w wieku swym od 12. do 16. lat szkołę w Piotrkowie odwiedzał a późn éj do uniwersytetu w Warszawie uczęszczać miał;

13) Jette (Hannchen) Reich, córka Eliasza i Chaie Reich Lissner małżonków, w Krotoszyszynie urodzona, która przed 34. laty w 18. do 20. roku wieku swego miejsce swego urodzenia opuściła i do Wrocławia się udała i zaginęła;

14) farbierczyk Fryderyk Wilhelm Jänsch, syn krawca Gottfryda i Fryderyki małżonków Jänsch z Grodziska, urodzony 10. Października 1799., który wyuczywszy się farbierstwa przed 25. laty na wędrówkę poszedł, i na ostatku w Freybergu w Saxonii jako czeladnik pracował;

15) Maryanna Elżbieta Głuska, urodzona 2. Lutego 1794., poszła w roku 1818. za ekonoma Kwiatkowskiego, i siostra jéj Krystyna Głuska, urodzona 2. Marca 1800., obiedwie córki krawca Walentego i Maryanny małżonków Głuskich w Pszczewie, które się w roku 1819. do Rossyi udały i nie wróciły;

16) kuśnierz Ignacy Paluszkiewicz, syn Tomasza i Katarzyny Paluszkiewiczów małżonków, w Bninie na dniu 10. Lutego 1783. urodzony, który się przed lat 30. ztamtąd oddalił;

17) Karol Ignacy Tensiorowski, syn organisty Jana Tensiorowskiego w Kobylejgórze, na dniu 20. Stycznia 1803. urodzony, który się w roku 1831. do Polski udał i odtąd żadnéj o sobie nie dał wiadomości;

18) kupiec Karol Wilhelm Pusch z Poznania, który się na dniu 21. Listopada 1837. w 52gim roku wieku swego z mieszkania swego oddalił i nie wrócił;

19) Fabian Sebastian Mrugalski, syn Mateusza i Katarzyny małżonków Mrugalskich, urodzony w Miejskiéj górce dnia 19. Stycznia 1795. r., który ztamtąd przed 30. laty jako stolarczyk wywędrował i na ostatku w Kaliszu pracować miał i nie wrócił;

20) Roch Mazurkiewicz, ochrzcony w Zdunach dnia 18. Sierpnia 1767., i brat jego Wawrzyniec Mazurkiewicz, urodzony także na dniu 14. Sierpnia 1774., synowie Stanisława i Jadwigi Mazurkiewiczów małżonków, którzy się przeszło 30. lat z miejsca ich urodzenia oddalili i zaginęli,

jako też spadkobiercy ich niewiadomi, aby się najpóźniéj w terminie dnia 3. Sierpnia 1849. przed południem o godzinie 10. przed deputowanym Landowskim Referendaryuszem Sądu Nadziemiańskiego w izbie naszéj instrukcyjnéj na piśmie lub osobiście zgłosili i dalszych rozporządzeń oczekiwali, w przeciwnym bowiem razie za umarłych uznani zostaną, majątek zaś ich wylegitymowanym sukcessorom wydanym zostanie.

Poznań, dnia 21. Sierpnia 1848.

Królewski Sąd Nadziemiański.
Wydział processowy.

OBWIESZCZENIE

Wyznaczony w obwieszczeniu naszém z dnia 21. Sierpnia r. z. termin na dzień 3. Sierpnia 1849., w którym zgłosić się miały osoby zaginione, odłędzie się wedle prawa z dnia 2. Stycznia r. b. tyczącego się odmiany sądownictwa; — co się tyczy:

Gabryela Rau,
Maryanny Elżbiety z Głuskich Kwiatkowskiéj i
Krystyny Głuskiéj,
w Sądzie powiatowym w Międzyrzeczu;
co się tyczy:
Marcina Jerszyńskiego,
Jana Fryderyka Schwerin,
Jetty (Hanchen) Reich i
braci Rocha i Wawrzyna Mazurkiewiczów,
w Sądzie powiatowym w Krotoszynie;
co się tyczy:
Fryderyka Ludwika Thyrion i
Fryderyka Rauhut,
w Sądzie powiatowym w Lesznie;
co się tyczy:
Mateusza Rösler,
Karola Wilhelma Lassau i
Ignacego Paluszkiewicza,
w Sądzie powiatowym w Szremie;
co się tyczy:
Bartłomieja Malik (Mallok),
Adama Sperczyńskiego i
Karola Ignacego Tensiorowskiego,
w Sądzie powiatowym w Kempnie;
co się tyczy:
braci Jana i Macieja Sowińskich,
w Sądzie powiatowym w Ostrowie;
co się tyczy:
Karola Wilhelma Lissnera i
Karola Wilhelma Pusch,
w Sądzie powiatowym tutejszym;
co się tyczy:
Jakóba Banaszaka (Barczaka),
w Sądzie powiatowym w Środzie;
co się tyczy:
Fryderyka Wilhelma Jaensch,
w Sądzie powiatowym w Grodzisku;
co się tyczy:
Fabiana Sebastyana Mrugalskiego,
w Sądzie powiatowym w Rawiczu.

Osoby przeto zapozwane winny się pod zagrożeniem w obwieszczeniu wyżéj rzeczoném umieszczoném, w terminie wyżéj namienionym, u Sądów w obwieszczeniu niniejszém oznaczonych, zgłosić.

Poznań, dnia 26. Marca 1849.

Królewski Sąd Nadziemiański
Wydział spraw cywilnych.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Wieczysto-dzierżawny folwark Minikowo, do Dominium Slesina należący, nad drogą żwirową Berlińską w powiecie Bydgoskim położony, oszacowany na 17551 Tal. 23 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 13. Października 1849. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedany.

Bydgoszcz, dnia 8 Lutego 1849. r.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
22. Kwiet.	+ 3,0°	+ 8,0°	27″ 6, 4‴	Zachodni.
23. »	+ 3,0°	+ 7,5°	27″ 7, 0‴	Półn. z.
24. »	+ 4,2°	+ 10,7°	27″ 6, 2‴	Zachodni.
25. »	+ 3,3°	+ 15,0°	27″ 9, 0‴	Południ. z.
26. »	+ 4,2°	+ 13,3°	27″ 9, 8‴	Zachodni.
27. »	+ 5,0°	+ 15,0°	27″ 10, 0‴	Południ. z.
28. »	+ 6,5°	+ 16,2°	27″ 9, 7‴	Południ. z.